

# Kurier Ochocki



## **W tym numerze:**

*Rewolucja Październikowa – s. 2*

*Stanisław Leszczyński – s. 3-4*

*Ignacy Daszyński – s. 4*

*Janek Bytnar – s. 5-6*

*Pałac Saski – s. 7-8*

*Ogród Jordanowski – s. 9 -10*

*Broń w epoce napoleońskiej – s. 11-12*

*Opowiadanie „Szkoła w domu” – s. 13*

*Recenzja filmu – s. 13*

*Krzyżówka – s. 14*

*Pozytywne Fakty Na Pocieszenie – s. 14*

Nie zwlekajcie zatem i sięgnijcie po lekturę naszego czasopisma, bowiem Wasze koleżanki i koledzy przygotowali ciekawe artykuły dla miłośników historii, którzy z zapałem śledzą poczynania bohaterów, interesują się strategią walk czy też historycznymi ciekawostkami. Coś dla siebie znajdą również miłośnicy prozy – publikujemy bowiem opowiadanie osadzone w szkolnych realiach oraz proponujemy film na jesienne wieczory. Dla spragnionych rozrywki znajdzie się krzyżówka oraz Pozytywne Fakty na Pocieszenie!

Miłej lektury!

## **Drodzy**

## **Czytelnicy!**

Dłgie jesienne wieczory przed nami, warto więc je umilić sięgając po nowy, październikowy numer Kuriera Ochockiego.

### Opiekunowie:

p. A. Badaszewska

p. A. Gajda

p. A. Kowalska

p. I. Nowak-Tokarska

### Zespół redakcyjny:

Wojciech Bartosz-

Białoskórski

Maciej Bartosz-

Białoskórski

Urszula Bojakowska

Lena Chojnowska

Natalia Hałacińska

Kinga Wojtasińska

Maria Kostka

Kajetan Miciński-Byrski

Szymon Prysłowski

# Rewolucja Październikowa

Rewolucja lutowa, która miała miejsce w Rosji od 8-16 marca 1917 r. (według ogólnie panującego kalendarza gregoriańskiego) przyczyniła się do abdykacji cara Mikołaja II i zakończyła panowanie dynastii Romanowów na terenach Rosji. W kraju zapanował nieład. Władze w państwie przejęły dwa organy „Rząd Tymczasowy” stanowiący urząd formalny oraz drugi „Piotrogradzką Radę Robotniczą i Żołnierską”. Oba organy stanowiły dla siebie problem, słaby „Rząd Tymczasowy” pomimo posiadania władzy nie wyeliminował Rady, która nie była w stanie pozbawić władzy Rządu. Nieporozumienie pomiędzy dwoma instytucjami doprowadziło do tego, że rząd nie był na tyle silny, żeby wprowadzić porządek w państwie. Choć podjęto w kraju ważne reformy w życiu publicznym, np. wprowadzenie wolności słowa, rząd nie był w stanie zapanować nad kryzysem oraz dalszymi działaniami wojennymi i armią, w której panował nieporządek. Nie podjął się również decyzji w sprawie reformy rolnictwa, co doprowadziło do jeszcze większej frustracji chłopów oraz klasy robotniczej, kraj popadał w coraz większy kryzys. Do coraz większej siły dochodzili bolszewicy kierowani przez Włodzimierza Lenina. Skupiali się oni na głoszeniu radykalnych zmian oraz zniesienia różnic i budowaniu bezklasowego społeczeństwa. Partia, choć mała, była w stanie sformować sojusz z dużo liczniejszymi partiami, zyskując coraz większy rozgłos. Dalszy udział w wojnie spowodował jeszcze większy chaos w kraju. W lipcu 1917 r. w Piotrogradzie za sprawą bolszewików zaczęło dochodzić do strajków robotników. Demonstracje zostały stłumione w połowie lipca, a rząd tymczasowy podjął decyzję o delegalizacji partii bolszewickiej. Lenin musiał uciekać do Finlandii, gdzie zaczął planować kolejny przewrót. Do kolejnego przejścia władzy doszło za sprawą generała Ławra Korniłowa, który dokonał nieudanego przewrotu wojskowego w 1917 roku. W końcu w kraju doszło do paraliżu armii i państwa, katastrofalne skutki wojny dały o sobie znać, a coraz więcej osób stawiało po stronie hasel głoszonych przez Lenina. Bolszewicy podjęli decyzję o obaleniu rządu z 23. na 24. października. Rewolucja październikowa zaczęła się 6 listopada i przebiegła niemal bez walki. Małe grupki uzbrojonych robotników zaczęły przejmować istotne miejsca w stolicy takie jak ciągi telekomunikacyjne czy stację kolejową. Pałac Zimowy został zaatakowany dopiero na końcu 7 listopada, kiedy to odbywało się posiedzenie Rządu Tymczasowego. Sygnał do ataku oddano z krążownika „Aurora”, cały atak nie został odparty przez wojsko, więc czerwonogwardziści bezproblemowo dostali się do pałacu, a następnie aresztowali ministrów, prócz premiera Aleksandra Kiereńskiego, któremu dało się uciec. Władzę w Rosji przejęli bolszewicy.

## Źródła:

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Rewolucja\\_pa%C5%BAdziernikowa](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rewolucja_pa%C5%BAdziernikowa)  
<https://www.rp.pl/historia/art3221401-rewolucja-pazdziernikowa-jak-w-rosji-narodzil-sie-czerwony-terror>  
<https://eszkola.pl/historia/rewolucja-pazdziernikowa-1917-7286.html>  
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Rewolucje\\_w\\_Rosji\\_1917\\_roku](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rewolucje_w_Rosji_1917_roku)  
<https://histmag.org/Rewolucja-pazdziernikowa-1917-roku-w-Rosji-narodziny-komunistycznego-totalitaryzmu-15945>  
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Komitet\\_Wojskowo-Rewolucyjny](https://pl.wikipedia.org/wiki/Komitet_Wojskowo-Rewolucyjny)  
<https://dzieje.pl/aktualnosci/rocznica-bolszewickiego-przewrotu-w-rosji>  
 książka 'Niezwyczajne miejsca w dziejach świata - ślady tworzenia historii'  
 autorstwa Bena Dupre

**Maria Kostka, kl. 8b**

# WŁADCA TROCHĘ ZAPOMNIANY - STANISŁAW LESZCZYŃSKI



Stanisław Leszczyński urodził się 20 października 1677 r., a zmarł 23 lutego 1766 r. Był synem podskarbiego wielkiego koronnego Rafała Leszczyńskiego i Anny z Jabłonowskich, córki Stanisława Jana. W młodości jego edukacją zajmowali się nauczyciele domowi, w tym sprowadzani z zagranicy. Przyszły król uczęszczał także do gimnazjum protestanckiego w Lesznie. W latach 1695–1696 odbył podróż po Europie.

W 1698 poślubił córkę kasztelana poznańskiego - Katarzynę Opalińską. W 1699 Leszczyński został wojewodą poznańskim. Sytuacja zmieniła się po wybuchu wojny północnej w 1700 i wkroczenia wojsk szwedzkich do Polski, wtedy po zajęciu przez Warszawy wroga królowi Augustowi II Mocnemu szlachta polska zawiązała konfederację warszawską i 16 lutego zdetronizowała króla. Leszczyński jako delegat konfederacji, spotkał się w kwietniu z królem szwedzkim Karolem XII w Lidzbarku Warmińskim.

Szwedzki władca, doceniając jego wpływy w Wielkopolsce, wysunął go jako kandydata do tronu. Leszczyński początkowo złożył zobowiązanie, że koronę przyjmie jedynie w depozyt i przekaze ją Jakubowi Sobieskiemu. Obietnicy nigdy nie dotrzymał. 12 lipca 1704 sejm elekcyjny, zwołany w szwedzkim obozie wojskowym pod Warszawą, potwierdził formalnie wybór nowego króla. 4 października 1705 został koronowany na króla Polski. Przez cały 5-letni okres panowania Leszczyńskiego trwała w Polsce wojna przeciwko szwedzkiej okupacji, przy czym August II Mocny (Wetyn) dopiero w 1706 zrzekł się swej polskiej korony na rzecz nowego króla (pokój w Altranstädt). Przebywające w Rzeczypospolitej wojska saskie zniszczyły dobra Leszczyńskiego. Szczególnie ucierpiało Leszno, które zostało spalone. Po zniszczeniu przez Rosjan ekspedycyjnej armii szwedzkiej pod Połtawą 8 lipca 1709, Szwedzi opuścili także ziemie Rzeczypospolitej.

W styczniu 1719 zmuszony został do opuszczenia swojego księstwa. Przez Bergzabern i Landau in der Pfalz udał się do Wissembourga, gdzie też osiadł na dłużej. Kolejne 14 lat Stanisław Leszczyński przebywał we Francji. W Wissembourgu zamieszkiwał do 1725, a następnie do 1733 zamieszkiwał w zamku w Chambord.

W 1725, dzięki wstawiennictwu Markizy de Prie, jego córkę Marię poślubił król Francji – 15-letni wówczas Ludwik XV, młodszy od swej wybranki o 6 lat. Ludwik XV angażował się później bezpośrednio, wszak bez powodzenia, w powrót swego teścia na tron Polski, zwolniony przez śmierć Augusta II w 1733. Mianowicie Stanisław Leszczyński pojechał wtedy na elekcję do Warszawy, mocno wspierany pieniędzmi przez swego zięcia. 12 września 1733 w Warszawie wybrany został przez 11 697 szlachty królem Polski. Stronnicy Leszczyńskiego uznali wówczas

Kardynał Fleury kierujący ówczesną polityką Francji jako pierwszy minister Ludwika XV był politykiem ostrożnym. Postanowił więc nie poświęcać interesu swego kraju za królewskiego teścia. Wojna o sukcesję zakończyła się kompromisem z Austrią. August III został uznany królem Polski, ale w zamian Stanisław Leszczyński został dożywotnim władcą bogatego księstwa Lotaryngii, należącego dotychczas do Franciszka Lotaryńskiego. Po śmierci Stanisława księstwo miało zostać przekazane Francji, jako zaległy posag jego córki Marii. Leszczyński okazał się dobrym gospodarzem swego nowego władztwa, zyskując u miejscowej ludności przydomek *króla-dobrodzieja*. Wsławił się głównie jako mecenas sztuki i nauki. Z jego inicjatywy w Nancy wzniesiono w latach 1737–1741 barokowy Kościół Notre-Dame de Bon Secours, a w latach 1752–1755 wykonano Plac Stanisława, na którym w 1831 w uznaniu jego zasług odsłonięto jego pomnik. Król założył także Akademię Leszczyńskiego.

5 lutego 1766 król doznał rozległych poparzeń, gdy jego strój zapalił się od iskry z kominka. Po długiej agonii zmarł 23 lutego w wieku 88 lat i 4 miesięcy. Był najdłużej żyjącym królem Polski. Za pośrednictwem córki Marii, która wyszła za mąż za Ludwika XV Burbona, króla Francji, Stanisław Leszczyński jest przodkiem królów Francji, Hiszpanii i innych przedstawicieli wielkich europejskich rodów królewskich, książęcych i arystokratycznych.

Źródła:

[https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw\\_Leszcz%C5%84ski](https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Leszcz%C5%84ski)

Lena Chojnowska, kl. 7c

## IGNACY DASZYŃSKI - POLITYK WOJENNEJ POLSKI

Ignacy Daszyński urodził się 26 października 1866 roku w Zbarażu. Wychowywał się w patriotycznej i średnio zamożnej rodzinie. Był uczniem m.in. gimnazjum św. Anny w Krakowie. Po ukończeniu gimnazjum został w 1886 guwernerem, a dwa lata później zdał maturę. Po zdaniu matury dostał się na Uniwersytet Jagielloński, gdzie studiował filozofię.

W 1892 roku we Lwowie współzałożył Polską Partię Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Po złączeniu się z PPS został jej liderem.

W nocy z 6 na 7 listopada 1918 w Lublinie został premierem Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej. Po odzyskaniu niepodległości rząd Daszyńskiego podporządkował się Józefowi Piłsudskiemu. Następnie został posłem na sejm. A w latach 1922-1927 był marszałkiem sejmu.

Ignacy Daszyński zmarł 31 października 1936 roku.



Źródła:

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Ignacy\\_Daszy%C5%84ski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ignacy_Daszy%C5%84ski)

Kinga Wojtasińska, kl. 7a

# Janek Bytnar

Na rondzie, niedaleko naszej szkoły, stoi Pomnik Lotnika, a na nim można zobaczyć Kotwicę Polski Walczącej. Jest ona najsłynniejszym znakiem graficznym malowanym na warszawskich murach przez młodzież w czasie okupacji niemieckiej. Świadczyła o tym, że Warszawa walczy. Ta kotwica powstała na murze cokołu, kiedy Pomnik Lotnika stał na placu Unii Lubelskiej. W czasie wojny była tam dzielnica niemiecka, a w Alei Szucha mieściła się najokrutniejsza i najstraszniejsza w Warszawie siedziba gestapo. Przesłuchiwano tam i bito ludzi, często na śmierć. Właśnie dlatego polska młodzież chciała pokazać Niemcom, że mimo wszystkich okrucieństw, Polacy nadal będą z nimi walczyć. Kotwicę namalowano na ścianie pomnika, która była widoczna od strony budynku gestapo, a ten kto ją zrobił, ryzykował życiem. Za taką rzecz Niemcy w czasie wojny



karali śmiercią. Kotwica pojawiła się na murze 2 maja 1942 roku, by uczcić zakazane przez Niemców święto Konstytucji 3 Maja. Zrobił to chłopak mieszkający niedaleko, bo w Alejach Niepodległości, a nazywał się Jan Bytnar. W czasie okupacji nosił pseudonim „Rudy”. Jest jednym z bohaterów książki „Kamienie na szaniec”, napisanej przez jego opiekuna z harcerstwa, druha Aleksandra Kamińskiego. Druh tak opisał akcję 20-letniego Janka: „By zamiar wprowadzić w czyn, zdecydował pogasić wszystkie lampy na placu Unii Lubelskiej i w mroku ciemności wymalować kotwicę. Tymczasem w ostatniej chwili лихо przyniosło mistrza od gaszenia i zapalania ulicznych latarń. Ten najpierw zdumiał się, widząc ciemny plac, a potem pośpiesznie zaczął zapalać lampy. Kiedy wreszcie odszedł, była za piętnaście minut dziesiąta, to znaczy za kwadrans zaczynała się godzina policyjna. O ponownym zgazzeniu lamp mowy już być nie mogło”. Janek Bytnar zdecydował się wymalować ten napis przy przechodniach, gdy po placu jeszcze jeździły tramwaje. Miał szczęście i nie został złapany. Wykonał ten napis za pomocą przyrządu własnej konstrukcji, nazywanego później „wiecznym piórem”. To był blaszany pojemnik z farbą na długim kij. Miał boczny otwór, gdzie była dziura z rurką i knotem. Dzięki temu litery były wielkie i grube i dobrze widoczne. Jego przyrząd był niewielki i dawał się ukryć pod marynarką. Kiedy to zrobił, zaraz uciekł, całe szczęście, że do domu miał blisko, musiał zdążyć przed 22.00, bo obowiązywała godzina policyjna. Janek Bytnar, podharcemistrz i członek Szarych Szeregów stał się wśród rówieśników przykładem odwagi, pomysłowości i oddania sprawie walki młodzieży warszawskiej z Niemcami. Przeprowadził ponad 70 akcji, wśród których do historii przeszło usunięcie niemieckiej flagi z budynku Zachęty w 1942 roku. Napisał w swoim pamiętniku, że życie „tylko wtedy jest coś warte i tylko wtedy daje radość, jeśli jest służbą”. Bytnar został aresztowany wraz z ojcem przez gestapo 23 marca 1943 roku. Bardzo go bito właśnie w Alei Szucha, a koledzy chcieli go uwolnić z rąk Niemców. Tak też zrobili, a odbicie Janka jest nazywane przez historyków „Akcją pod Arsenalem”. Koledzy odbili go z wozu przewożącego więźniów. Tak opisał to jego przyjaciel Tadeusz Zawadzki ps.



Zośka: „Gdy wszyscy więźniowie wysypali się na ulicę, z głębi wozu ukazał się Janek, gramoląc się na czworakach przez ławki. Ogolona głowa, twarz zielono-żółta, zapadnięte policzki, olbrzymi siniec pod okiem, sine uszy. Wielkie oczy szeroko rozwarte, patrzące na nas. Porwaliśmy go na ręce. Każde dotknięcie go przez nas wywoływało krzyk bólu. Na ramionach dowleliśmy go do samochodu, wsadzili obok rannego Tadeusza i jazda (...). Z trudem wynieśliśmy go z samochodu na łóżko, nie można go było dotknąć w żadną część ciała. Rozebraliśmy go i przykryli (...). Całe ciało od pasa w dół miało koloru jak b. silnie opalone i spuchnięte, w wielu miejscach strupy i zakrzepła krew. Nie było widać sińców, całe ciało było równomiernie rozbite”. Janek przeżył jeszcze kilka dni po uwolnieniu, ale był tak zmasakrowany, że lekarze nie mogli mu pomóc. Zdążył pożegnać się z mamą Zdzisławą, która przez wiele lat po wojnie pielęgnowała

pamięć o synu. W mieszkaniu przy Alejach Niepodległości 159 odwiedzali ją młodzi ludzie i hufce, bo nazywano ją „Matulą Polskich Harcerzy”. O swoim synu i jego kolegach mówiła, że „pozostali w ludzkiej pamięci, niby ziarno, z którego wyrosły łany pszenicznych kłosów, żyjących w kromce ojczystego chleba”. Mama Janka żyła 93 lata. Zanim zmarła w 1994 roku przeżyła radosne chwile, gdy jedną z ulic na Mokotowie nazwano imieniem Janka Bytnara „Rudego”.

Pomnik Lotnika w czasie wojny zniszczyli Niemcy, a odbudowano go w 1967 roku i stanął wtedy na naszej Ochocie. Pomnik nie miał już znaku Polski Walczącej, bo komuniści nie chcieli, by za bohaterów uważano ludzi Armii Krajowej i Szarych Szeregów. Ale napis wrócił na pomnik 26 września 2010 roku, na dzień przed 71 rocznicą przejścia Związku Harcerstwa Polskiego do konspiracji i przyjęcia przez niego kryptonimu Szare Szeregi. Metalowa kotwica.

Na cokole pomnika Lotnika to dokładna replika tej, którą 2 maja 1942 roku wymalował „Rudy”.



# Pałac Saski

Historia pałacu sięga połowy XVII wieku – początkowo w tym miejscu znajdował się dwór Tobiasza Morsztyna. Wybitny pisarza, poeta oraz referendarz koronny wybudował w tym miejscu pałac go po tym, jak uzyskał pozwolenie od króla Jana Kazimierza na zasypanie w tym celu części fosy, a także rozsypanie wału Zygmuntońskiego. Nowo powstały barokowy pałac uzyskał wówczas formę barokowego, prostokątnego, piętrowego korpusu z czterema dostawionymi wieżami. Kolejna przebudowa miała miejsce w latach 1669-1673. Wówczas ryzalit wejściowy podwyższono do drugiego piętra, a do wież dobudowano galerie i dwupiętrowe pawilony. Był wówczas jednym z największych w stolicy. Jan Andrzej Morsztyn urządził w nim m.in. galerię sztuki.



Pałac Saski swoją nazwę zawdzięczał królowi Augustowi II Sasowi, który kupił go w 1713 roku wraz z dwudziestoma trzema okolicznymi posiadłościami. August II Mocny zdecydował się przerobić budynek na królewską rezydencję wzorowaną na Wersalu. Trwało to ponad 20 lat. W tym celu dokupił do posiadłości działki sąsiadujące z nią i rozbudował pałac, dodając dwa kolejne skrzydła. Obiekt zyskał wystawną salę balową, Salę Teatralną i nowe zdobienia. Ponadto na zewnątrz powstał pierwszy w stolicy amfiteatr, w którym przed dużą publicznością wystawiano przedstawienia, a także reprezentacyjny ogród.

Jego rozbudowę kontynuował po ojcu August III Sas. Korpus główny rozszerzono o załamane na końcach skrzydła oraz wzniesiono długie oficyny, tworząc przed pałacem rozległy dziedzińiec paradny, na jego tyłach utworzono także ogród, który od 1727 roku był dostępny dla odwiedzających. Wejście do niego prowadziło przez jedną z bocznych bram pałacu. August III Sas zmarł jednak w 1763 r. i tym samym nieruchomość przestała pełnić funkcję rezydencji królewskiej. Budynek stopniowo popadł w ruinę. Przyczyniły się do tego m.in. zabory i powstanie kościuszkowskie. Po przejęciu korony przez Stanisława Augusta Poniatowskiego pałac pozostał w rękach saskich elektorów. Zachowali oni dla siebie apartamenty w gmachu głównym. Reszta sali królewskich wynajmowana była na mieszkania czynszowe, mieściły się w niej też biura rządowe. W 1804 r., gdy Pałac Saski nabył rząd pruski, powstało tam także Liceum Warszawskie. Nauczał w nim m.in. Mikołaj Chopin jako lektor języka francuskiego. Zamieszkał wraz z rodziną, w tym z małym wówczas jeszcze Fryderykiem, na II piętrze posiadłości.

W 1837 roku pałac zakupił rosyjski kupiec Jan Skwarcow. To właśnie on w latach 1838-1842 zatrudnił polskiego architekta Adama Idzikowskiego do odbudowy zniszczonego prawie całkowicie pałacu. Na bazie projektu Idzikowskiego wzniesiono nieruchomość w stylu klasycystycznym. Korpus główny rozebrano, a w jego miejsce postawiono kolumnadę. W ramach posiadłości stanęły dwa samodzielne budynki. Taką formę Pałac Saski utrzymał aż do 1944 r.

W 1862 roku budynek zakupiły władze rosyjskie, lokując w nim Dowództwo III Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Mieściło się ono tutaj aż do 1915 roku.



Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku pałac przejęło wojsko polskie. Stał się on wtedy siedzibą Sztabu Głównego. Jako szef sztabu urzędował tu Józef Piłsudski, a w latach 1922-1926 mieszkał w lewym skrzydle pałacu. W 1923 roku ponownie stanął, zabrany po powstaniu listopadowym, pomnik księcia Józefa Poniatowskiego. Natomiast w 1925 roku w kolumnadzie pałacowej umieszczono Grób Nieznanego Żołnierza, zaprojektowany przez Stanisława Ostrowskiego. W latach 1923-1933 dokonano rewaloryzacji pałacu według projektu Aleksandra Sygietyńskiego, zaś

od 1930 roku w pałacu dodatkowo mieściła się siedziba tajnego Biura Szyfrów. Pracowali w nim polscy genialni matematycy i kryptolodzy – Marian Rejewski, Jerzy Różycki i Henryk Zygalski. Ci sami, którzy w 1932 r. rozpracowali niemiecką maszynę szyfrującą „Enigma” i zbudowali jej działającą replikę. Od 1928 r. Plac Saski został nazwany imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Było to wówczas miejsce, gdzie odbywały się najważniejsze uroczystości państwowe oraz kościelne.

Podczas niemieckiej okupacji pałac stał się siedzibą władz niemieckich. W 1940 r. Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego przemianowano na Adolf Hitler Platz (swoją przedwojenną nazwę odzyskał dopiero w 1990 r.).

Po upadku powstania warszawskiego, prawdopodobnie 27 grudnia 1944 roku Pałac Saski, Pałac Brühla, a także pomnik księcia Józefa Poniatowskiego wysadzono w powietrze. W wyniku tego gmach uległ niemal całkowitemu zburzeniu, przetrwał jedynie fragment kolumnady wraz z Grobem Nieznanego Żołnierza.

Temat rekonstrukcji Pałacu Saskiego był wielokrotnie poruszany. Ostatecznie Sejm uchwalił w dniu 23 lipca 2021 r. ustawę o odbudowie pałacu Saskiego, pałacu Brühla oraz trzech kamienic przy ulicy Królewskiej w Warszawie, którą Prezydent podpisał w dniu 15 sierpnia 2021 r. podczas dnia Święta Wojska Polskiego.

**Wojciech Bartosz- Białoskórski, kl. 8a**

#### Literatura:

M. Baranowska, Warszawa. Miesiące, lata, wieki, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1996  
 M. Bogucka, M. Kwiatkowska, M., Kwiatkowski, W. Tomkiewicz, A. Zahorski, Dzieje Warszawy, Warszawa w latach 1526-1795 (t.II), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984  
 Warszawa. Jej dzieje i kultura, praca zbiorowa pod red. A. Gieysztorą i Janusza Durko, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1980



# OGRÓD JORDANOWSKI PRZY UL. WAWELSKIEJ 3

Ogród jordanowski to specjalistyczny, zamknięty teren zieleni, zakładany głównie na terenach miast, przeznaczony dla dzieci i młodzieży.

Nazwa pochodzi od nazwiska lekarza i pedagoga Henryka Jordana, pomysłodawcy i założyciela pierwszego ogrodu tego typu w 1888r. w Krakowie, które znajdowało się wówczas pod zaborem austriackim. Ma to znaczenie dla zrozumienia idei Jordana, którą było założenie specjalnie dla dzieci i młodzieży ogrodu (parku) wypoczynku i zabawy bogatego w polskie wątki patriotyczne. Przedwojenna definicja Ogrodu

Jordanowskiego w opracowaniach Centralnego Towarzystwa Ogrodów Jordanowskich, organizacji społecznej, która propagowała i wspierała zakładanie takich ogrodów według wzorców opracowanych przez Henryka Jordana, wyraźnie akcentuje to, iż ogrody miały dbać nie tylko o fizyczny, ale także moralny rozwój dziecka. W tworzeniu ogrodów Jordanowskich nie chodziło jedynie o relaks na świeżym powietrzu i kulturę fizyczną. Duży nacisk kładziono też na aspekty edukacji kulturalnej i społecznej, kształtowanie charakteru i przygotowanie do funkcjonowania w grupie. W przygotowanych przez Centralne Towarzystwo Ogrodów Jordanowskich założeniach dotyczących prowadzenia ogrodów pojawił się zapis o „kształtowaniu dziecięcego światopoglądu” i „życzliwego stosunku do otoczenia”. Dążono do tego by w jordanek bawiły się wszystkie dzieci, bez względu na status majątkowy ich rodziców. Ogród Jordanowski uważano za mały model społeczeństwa, a zetknięcie się w ogródkach dzieci z wyższych sfer z tymi biedniejszymi postrzegano, jako wzbogacające i edukujące doświadczenie.

Pomysł Jordana szybko znalazł akceptację społeczeństwa. Do przełomu XIX i XX wieku powstawały one w miastach galicyjskich, a wkrótce potem także w Warszawie, Płocku, Kaliszu i Lublinie. Chętnie zakładano je aż do wybuchu II wojny światowej. W czasach powojennych zaprzestano zakładania kosztownych ogrodów jordanowskich, ograniczając powierzchnię kilkuhektarowych ogrodów dla dzieci do znanych współcześnie placów zabaw, pozbawionych najczęściej zieleni.

Ogrody Jordana stwarzały dzieciom i młodzieży warunki sprzyjające ich pełnemu rozwojowi fizycznemu, społecznemu i psychicznemu. Były w nich miejsca do zabaw zespołowych i sprawnościowych, ale również części tematyczne. Obok boisk i basenów budowano pawilony i sale do zabaw, zajęć świetlicowych. Ogrody jordanowskie w Polsce były ewenementem w skali świata, głównie ze względu na pomysł





założenia ogrodu specjalnie dla dzieci i młodzieży, co w wielowiekowej kulturze Europy do końca XIX wieku nie miało miejsca. O początkach III Ogródu Jordanowskiego przy Ul. Wawelskiej 3 w Warszawie niewiele wiadomo.

Nie zachowały się dokumenty założycielskie, a przekazy ustne stoją w sprzeczności z informacjami z nielicznych zachowanych przedwojennych dokumentów. Według tradycji III Ogród Jordanowski założono w 1928 roku, na terenie przekazanym władzom miasta przez przemysłowca Wilhelma Ellisa Raua, znanego XIX-wiecznego filantropa i fundatora warszawskich ogrodów dla dzieci. Przekazy te nie znajdują jednak potwierdzenia w dokumentach. Z zachowanych sprawozdań z działalności Warszawskiego Towarzystwa Ogrodów Jordanowskich oraz z prasy przedwojennej wynika, że III Ogród Jordanowski otwarto 25 listopada 1933 roku.

Przed wojną Jordanek zajmował ponad dwuhektarową działkę ze starodrzewiem i małym sadem owocowym. Po jej zagospodarowaniu pojawiły się boiska, piaskownica, górka do saneczkowania i miejsce na zimową ślizgawkę, a także urządzenia do zabawy – przepłotnie, drewniane zjeżdżalnie i huśtawki równoważne. Karty wstępu do ogrodu były płatne, ale suma ta była symboliczna, a najbiedniejsze dzieci mogły korzystać ze zniżek. W tamtym czasie Jordanek był przede wszystkim miejscem zabaw, gdzie mieszkające w okolicy dzieci przychodziły z opiekunami.

W czasie wojny była tu świetlica i noclegownia oraz odbywały się zajęcia dla dzieci. Po wojnie od 1 września 1945 roku zorganizowano tu regularne zajęcia pozaszkolne oraz stołówkę. Od pierwszych lat po wojnie dzieci uczono m.in. plastyki i muzyki, organizowano konkursy, akademie, przedstawienia. Z biegiem lat rozszerzono działalność placówki o zagadnienia dydaktyczne. Ogród przestał być już wyłącznie placem zabaw z atrakcjami, a zaczął pełnić funkcję przedszkola i domu kultury.

Maciej Bartosz-Białoskórski, kl. 7c

**Źródła:**

1. M. Czalczyńska – Podolska, *Ewolucja Placu zabaw. Koncepcja dla dzieci w Europie i Stanach Zjednoczonych. Przestrzeń i forma*, 2009 [online: [http://www.pif.zut.edu.pl/pif-13\\_pdf/B-01\\_CzalczynskaPodolska.pdf](http://www.pif.zut.edu.pl/pif-13_pdf/B-01_CzalczynskaPodolska.pdf)]
2. H. Śliwowska, K. Wędrowski *Ogrody Jordanowskie. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1937.*
3. *Co to jest Ogród Jordanowski? Centralne Towarzystwo Ogrodów Jordanowskich, Warszawa 1938*
4. [https://pl.wikipedia.org/wiki/III\\_Ogr%C3%B3d\\_Jordanowski\\_w\\_Warszawi](https://pl.wikipedia.org/wiki/III_Ogr%C3%B3d_Jordanowski_w_Warszawi)

# Czym Napoleon podbił Europę?



Henri Félix Philippoteaux, Napoleon pod Rivoli (14.01.1797), Domena publiczna

Gdy oglądamy wyczyny bohaterów filmowych albo sami gramy w gry komputerowe z celownikiem sterowanym myszką, może nam się wydawać, że broń podczas wojen napoleońskich była bardzo efektywna i celna. Prawda jest jednak nieco inna. Trafienie w cel z muszkietu wymagało strzałów oddanych przez wielu żołnierzy stojących w długim szeregu i bardziej umiejętności szybkiego przeladowywania muszkietu, niż celności. Powstały wtedy typy jednostek o dziwnych nazwach pojawiających się w opowiadaniach i tradycjach wojskowych do dzisiaj. Co się za nimi kryło?

## Czym się różnili grenadierzy od saperów?

Zdecydowanie najwięcej żołnierzy służyło w **piechocie**. Uzbrojeni byli najczęściej w muszkiet, bagnet i pałasz, czyli taką prostą szablę. Muszkiety były bardzo niecelne. Żołnierze musieli ustawić się w bardzo dużej grupie i razem wystrzelić, żeby przyniosło to skutek. Dlatego taka ważna była musztra. Piechota ćwiczyła całymi dniami ustawianie się w szereg i w czworobok. Żołnierze ustawieni w szereg byli skuteczniejsi w strzelaniu i ponosili mniejsze straty przy ostrzale artylerii wroga. Za to musieli ustawić się w czworobok, żeby nie stratowała ich wroga kawaleria.

Dość podobną jednostką do zwykłej piechoty byli **grenadierzy**. Na początku swojej historii grenadierzy mieli granaty i stąd pochodzi ich nazwa, lecz po pewnym czasie stali się po prostu elitarną piechotą w ładniejszych mundurach. Do grenadierów przyjmowano tylko najsilniejszych i najwyższych kandydatów.

Następnym rodzajem żołnierzy służących cesarzowi byli **saperzy**. Najstarszym zadaniem saperów było budowanie sap, czyli osłoniętych, zygzakowatych okopów, w których wojsko mogło się chować przed ogniem nieprzyjaciela podczas oblężenia. Z czasem zaczęli wykonywać też inne zadania inżynieryjne. Posiadali oni muszkiet lub pistolet, specjalny tasak z piłą po tylnej stronie ostrza oraz siekierkę.

## Kirasjerzy i dragoni

Najlżejszą jednostką konną byli **huzarzy**. Nie należy ich mylić z polską husarią, choć oba rodzaje jeźdźców pochodzą od tych samych serbskich i węgierskich średniowiecznych rozbójników wysyłanych do siania zamętu na tyłach wroga. Używani w czasach napoleońskich jako regularna lekka kawaleria do ataków z zaskoczenia. Uzbrojeni w szable, karabinki, czyli krótkie strzelby wygodne przy strzelaniu z konia i czasami parę pistoletów.



Charles de Steuben, Powrót Napoleona z Elby, Domena publiczna

Z kolei najcięższą jednostką kawalerii byli **kirasjerzy**. Chronieni przez kirys (pancerz osłaniający tułów) i stalowy hełm. W walce posługiwali się ciężkimi pałaszami lub rapierami (długimi, wąskimi mieczami) oraz karabinkami. Używani byli do wielkich szarż, mających przełamać pozycje przeciwnika.

Osobną formacją byli konni strzelcy zwani **dragonami**. Jeździli na koniach, ale podczas bitwy, kiedy musieli oddać strzał, schodzili z wierzchowców. Dragoni dobrze sprawdzali się też do szarżowania i zdobywania małych terenów. Oprócz karabinka dragońskiego posiadali bowiem i pałasz.

**Ułani** (lansjerzy) Napoleona byli, kojarzoną głównie z Polakami, jednostką konną wyposażoną w lance, szable i karabinki lub pistolety. Ich historia zaczęła się od polskich Tatarów. Słowo *ulan* oznacza młodzieńca, ale też było częstym nazwiskiem wśród niektórych tatarskich dowódców tego typu jednostek. Lance były bardzo skuteczne jeszcze nawet w I wojnie światowej, ale wymagały dużej wprawy.

Najbardziej dziwną jednostką epoki napoleońskiej byli **grenadierzy konni**. Posiadali pałasz i nietypowy karabinek z przymocowanym bagnetem, jak w piechocie.

## Najefektywniejsze jednostki

I na koniec najbardziej efektywny typ żołnierzy... czyli artylerzyści. „Wyposażeni” byli w działo, amunicję, stempel (do ubijania prochu) i mokry wycior (do przeczyszczania lufy armaty po strzale). Kule do armat były pełne, lane, o dużym zasięgu i sile przebicia. Do powstrzymywania ataków piechoty używano kartaczy, składających się z wielu małych kulek.

Napoleon twierdził, że bez dział nie udałoby mu się wygrać większości bitew. W końcu sam początkowo był z zawodu artylerzystą.

## ***SZKOŁA W DOMU cz. IX***

Po miesiącu Wojtkowi już się znudziły lekcje. Niezbyt wiele się działo, ponieważ harmonogram dnia zaczął wyglądać tak: pobudka, śniadanie, mycie zębów, ubranie się, pościelenie łóżka, wyjście, trasa do szkoły, lekcje, powrót do domu. Jak możecie się domyślić, Wojtkowi nie podobał się ów harmonogram ale cóż, nie można na to nic poradzić. I tak naszemu bohaterowi minął miesiąc zanim zakwitła mu w głowie pewna myśl...

„A co gdyby zrobić sobie wagary?”

Z tą myślą został do końca geografii, po czym poprzytył na plan:

„Jeszcze 3 lekcje” - pomyślał Wojtek, po czym zaczął mówić swoje przemyślenia kolegom:

- Ej, ludzie - zaczął Wojtek, po czym natychmiast odezwał się Tymek i Marcin:
- Co?
- Co?
- A co powiecie – tu ściszył głos - na wagary?
- Zaraz, zaraz. A nauczyciele? Zobaczą, że nas nie ma i powiadomią rodziców - powiedział z powątpiewaniem Marcin, a po nim Tymek:
- To prawda. Napiszą do rodziców i szlaban na komputer gwarantowany.
- Kurczę, racja - zgodził się z kolegami Wojtek, po czym dodał:
- Ale to przecież będzie nasz pierwszy raz. Rodzice też pewnie kiedyś wagarowali. Pewnie zrozumieją.
- Dobra. Ale jeżeli dostanę szlaban, kupujesz mi tabliczkę czekolady. - oznajmił Tymek.
- OK - zgodził się Wojtek po czym zapytał Marcina:
- A ty? Zgadzasz się?
- No dobra... Jeżeli Tymek się zgodził to ja też - odpowiedział Marcin, po czym Wojtek zaczął wymyślać jakby uciec ze szkoły.

W końcu wymyślił:

-Wyjdziemy drzwiami ewakuacyjnymi - powiedział a koledzy się zgodzili.

To było jasne. Na następnej przerwie opuszczają szkołę.

Jesteś ciekawy co się stanie? Czy bohaterzy pójdą na wagary? A może nakryją ich nauczyciele?  
Następny rozdział opowiadania w listopadowym wydaniu gazetki.

*Kajetan Miciński – Byrski, kl. 6b*

## Recenzja filmu Wall-E

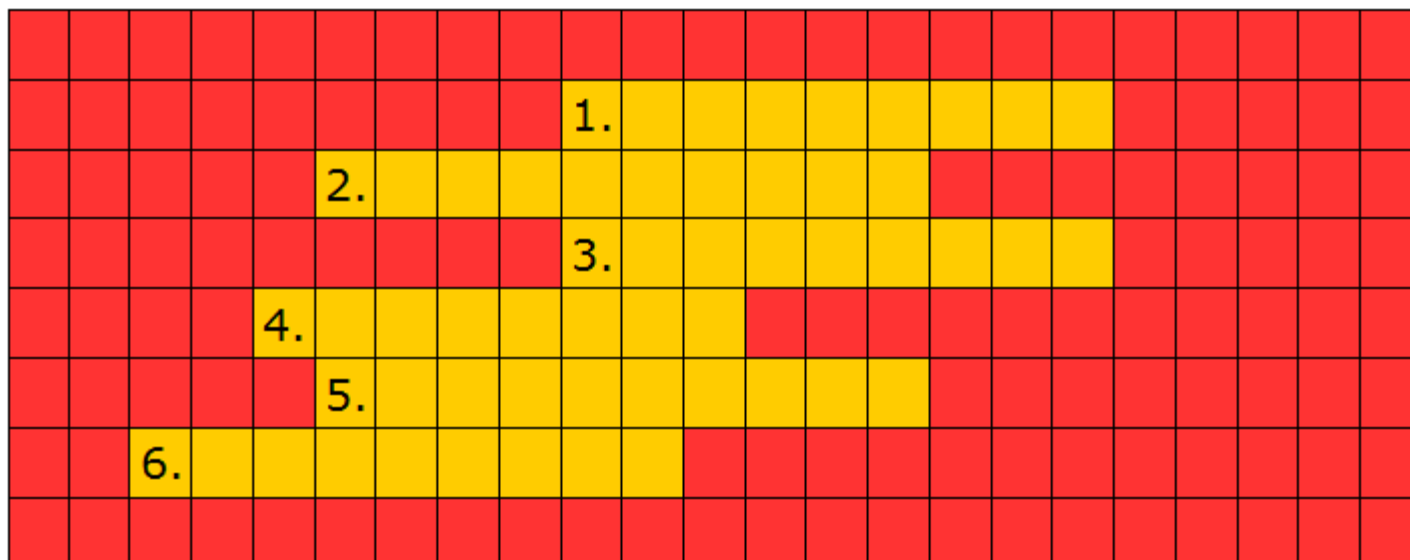
Wall-E powstały w 2008 roku - to film opowiadający o historii robota sprzątającego żyjącego na Ziemi opuszczonej przez ludzi. Reżyserem tego filmu jest Andrew Stanton, utwór został wyprodukowany w USA.

Moim zdaniem dobrze jest mieć takich przyjaciół jak Wall-E.

Mam nadzieję, że każdy z was ma przyjaciela jak biały śpiwór naszego robocika.



*Urszula Bojakowska, kl. 6b*



1. Krzew iglasty z jadalnymi owocami.
2. Drzewa je tracą w październiku...
3. Często uważamy, że ptaki zaczynają odlatywać tuż przed zimą, prawda jest taka, że odlatują wcześniej, w miesiącu wakacyjnym, a nazywa się on ...
4. Pierwszy, drugi i ...
5. Jaki złoty kwiat kwitnie w październiku?
6. Jest malinowa, karmazynowa, wiśniowa, pomidorowa, koralowa, krwista...

**Urszula Bojakowska, kl. 6b**

### Pozytywne fakty na pocieszenie

1. W ostatnią sobotę października będziemy spać o godzinę dłużej.
2. Już nie tylko my musimy chodzić na zajęcia, studenci też już zaczęli!
3. Czwartego października obchodziliśmy Światowy Dzień Uśmiechu.
4. W Halloween dozwolone jest wyłudzanie od sąsiadów cukierków.
5. Im mniej liści na drzewach tym bliżej do przerwy świątecznej.

**Urszula Bojakowska, kl. 6b**